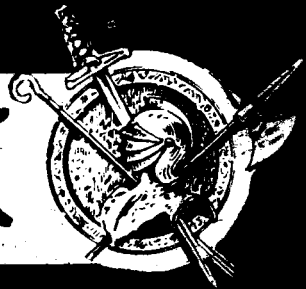


# BRZASK



# NOWEJ ERY

czyli

## ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznijdzie słońce sprawiedliwości." Mal. 4:2.

MIESIĘCZNIK

VOL. I. KWIECIEŃ (APRIL) NO. 4.  
R. P. 1932.

SPIS RZECZY

Kup i Ofiara Za Grzech .....	51.
Rozpoczęcie Nowego Przymierza .....	54.
Porównanie Zasad Spraw. i Miłości .....	54.
Miłość i Spraw. Powinny Iść w Parze .....	55.
Nieczera Pańska .....	57.
Składanie Skarbów w Niebie .....	58.
Podniecia Do Wierności .....	59.
Pożytek z Wiary .....	60.
"Ażby Przyszedł!" .....	62.
Pośrednik Świata Nasz Orędownik .....	63.
Pytania i Odpowiedzi .....	64.
Chleb i Wino .....	64.

"Wilk z barankiem paść się będą spodem" ....  
Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej  
górze świętej mówi Pan. — Izaj. 65: 25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je mówiac. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie." — Mateusz 5:2,3,10.

# PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Bada-  
ców Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane  
nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Rad-  
jo programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są zbieraniem, przeglądem  
"Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedy-  
nego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana, "Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chry-  
stusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Bu-  
dując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze  
zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu... aby teraz  
przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz  
objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakiegokolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz  
więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może  
występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego  
postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary  
opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie,  
co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla  
podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników,  
aby doświadczali wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

## Według Naszego Wyrozumienia Pismo Wyraźnie Uczy

Że Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały wiek Ewangeliji —  
odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie  
dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi, i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16,17;  
Efez. 2:20—22; 1 Moj. 28:14; do Galat. 3:29.

Że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za  
grzechy jako pojednanie a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym Wiel-  
ki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napelniony chwałą Bożą i przez  
całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5—8.

Że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosz-  
tował" jako "okup za wszystkich", który też będzie oną "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten  
świat przychodzącego." "we właściwym czasie" — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6

Że nadzieja Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałal-  
w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.

Że terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha, i być świadka-  
mi Bożymi dla świata, i przygotować się by być królami w przyszłym wieku — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.

Że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w królestwie Chrystusowem to jest re-  
stytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela  
i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepo prawni zostaną wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19—23; Izaj. 35:.

## "BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

POLISH BIBLE STUDENT ASSOCIATION

P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

CENNA PRENUMERATY — ROCZNIE ..... \$1.00  
NUMER POJEDYŃCZY ..... 10c

### PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

Pismo to wychodzi pod nadzorem tymczasowego zarządu  
Informacyjno-Doradczego, Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św.,  
z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk ar-  
tykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa, zanim mogą się  
ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowa-  
ne na czasie (gdy zajdzie potrzeba) muszą być w harmonji  
z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i uznaniem jed-  
nogłośne zarządu, w który wchodzi pięciu braci.

### GENERALNA KONWENCJA

POPRAWKA: Trzy dniowa Generalna Konwencja w Cleve-  
land, Ohio, odbędzie się dniami 28, 29 i 30 maja, roku 1932.

### Prośba Do Zgromadzeń i Poszczególnych Członków

Niniejszem upraszamy wszystkich, którym sprawa ludu Bo-  
żego leży na sercu, oraz dobro tego pisma — aby prenumero-  
wali i zbierali prenumeraty od innych na "Brzask Nowej Ery".

UWAGA: — Zgromadzenia, urządzające lokalne konwencje,  
jeżeli zyczą sobie, by takowe były ogłaszane w "Brzasku Nowej  
Ery", proszone są, by zawiadomienia nadesłały nie później jak  
do 20 każdego miesiąca, w tym bowiem dniu Pismo idzie pod  
prasę.

RADJO PROGRAM: — Nadawany przez Zjednoczone Zbory  
M. S. B. E. w każdą niedzielę, od godziny 8:30 do 9:00 rano,  
ze stacji W H F C., Cicero, Ill., wysokość fal 1420 kilocykłów.  
Śpiewy i odczyty o treści biblijnej.

DO WIADOMOŚCI: Iż wyszedł z druku "Głos Wolności i Pra-  
wdy", numer drugi, który prestatuje poczynione zarzuty jakie  
były umieszczone w piśmie "Straż" przeciwko komitetowi Zboru  
Pana w Detroit. Interesujący się tą sprawą mogą otrzymać  
ten "G. W. i P." bezpłatnie. Adresując: Głos Wolności i Prawdy,  
P. O. Box 1142, Detroit, Mich.

BOSKI PLAN WIEKÓW. Dzieło to przetłumaczone na 21 róż-  
nych języków. To samo dowodzi jego popularności; jest to  
pokarm dla myślących ludzi. W pięknej oprawie. Stron. 488.  
Cena ..... 50c

NADSZEDŁ CZAS. Dzieło to opisuje Czasy Pogan. Wielki Ju-  
bileusz Ziemi. — Nadszedł Czas na ustanowienie Królestwa  
Bożego. Cena ..... 50c

PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE. Opisuje Dzień Przygotowa-  
nia. Wybawienie i wywyższenie Kościoła Oczyszczenie Świąt-  
nicy i Dzieło Żniwa. Cena ..... 50c

WALKA ARMAGIEDONU. Książka ta opisuje Konieczność i  
Sprawiedliwość Dnia Pomsty. Walka Wielkiego Dnia. Wiel-  
kie Proroctwo naszego Pana. Cena ..... 50c

POJEDNANIE POMIĘDZY BOGIEM I CZŁOWIEKIEM. Opi-  
suje Autora Pojednania. Okup za wszystkich. Święty Duch  
Boży. Cienie Przybytku. Cena ..... 50c

NOWE STWORZENIE. Książka ta opisuje, Początek Stworze-  
nia Bożego. Powołanie Nowego Stworzenia. Organizacja No-  
wego Stworzenia. Wielkanoc. Zmartwychwstanie. Cena ..... 50c

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO  
P. O. Box 1142, Detroit, Mich.

# BRZASK NOWEJ ERY

Czyli  
ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. I.

KWIECIEŃ (APRIL) 1932.

NO. 4.

## OKUP I OFIARA ZA GRZECHY.

“JAKO I SYN CZŁOWIECZY NIE PRZYSZEDŁ, ABY MU SŁUŻONO, ALE ABY SŁUŻYŁ, I ABY DAŁ DUSZĘ SWĄ NA OKUP ZA WIELU”. — MAT. 20:28.

**O**KUP odnosi się do bardzo ważnej rzeczy, mianowicie do krwi, albo śmierci Chrystusa — cena okupu dostateczną jest na zapłacenie kary jednego członka rodzaju ludzkiego, lub za wszystkich, zależy od tego, jak jest zastowana. Okup uważa się jako sprawę przywrócenia człowieka z grzechu i śmierci, jako wykupieni — Wybawieni. Podstawą tego jest Prawo Boże “oko za oko, ząb za ząb, życie człowieka za życie człowieka, (5 Moj. 19:21.) Adam i całe jego pokolenie, tysiące milionów znalazło się w okropnym nieszczęściu przez grzech i jego skutek. Bóg przygotował dla człowieka wybawienie, przez Okup, to jest odkupienie go z upadłego stanu. Naszą pierwszą myślą byłoby wybawić, czyli odkupić utracone prawo człowieka do życia, i to miałyby znaczyć, że każdy członek rodu Adama, musi być odkupiony przez życie innego człowieka, świętego, niepokalanego, niepotępionego. Lecz spoglądając głębiej w Plan Boży widzimy, że tylko jeden człowiek stanął przed sądem Bożym, to jest Adam, i tylko Adam został skazany na śmierć. Wszystkie jego dzieci umierają nie dlatego, że sami zostali osądzeni i skazani na śmierć, lecz z powodu, że Adam nie utrzymał swojej doskonałości, nie mógł więc udzielić swym dzieciom więcej życia, lub praw jakie sam posiadał. I tak się dzieje przez całe sześć tysięcy lat, to jest od czasu gdy Adam zastał skazany, aż do dziś. Tutaj widzimy w Planie Bożym cudowną mądrość. Bóg nie dozwoliłby, aby więcej niż jeden członek rodzaju ludzkiego mógł być sądzony i skazany na śmierć, ponieważ Bóg postanowił od samego początku, że ofiara życia jednego człowieka miała odkupić cały rodzaj ludzki. Przez jednego człowieka wszystko zło przyszło, przez jednego człowieka zło ma być usunięte. Co też apostoł Paweł wskazuje gdy mówi “Przez człowieka śmierć, przez człowieka też i powstanie umarłych; albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą.” — (1 Kor. 15:21-23.) Widzimy więc, ważność śmierci Jezusa, że była ona nietylko za Adama, ale za cały rodzaj ludzki.

Widzimy także iż niezbędnem było, aby Jezus był “świętym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników,” w przeciwnym razie byłby razem z innymi podlegał wyrokowi Bożemu to jest śmierci. Ponieważ wszyscy potomkowie Adama stali się uczestnikami grzechu i jego kary, zatem było potrzeba, kogoś, z innego świata, aby się stał Zbawicielem, ktoby to nie był: anioł, cherub lub “Michał Wielki”, Logos, i aby mógł stać się odpowiednią ceną — zrównoważeniem — okupem za pierwszego człowieka, musiał zmienić swoją duchowną naturę na ludzką, stać się człowiekiem.

Ten, co zgrzeszył, nie był Bogiem zatem, śmierć Boga nie mogła odkupić człowieka. Nie był on cherubem, zatem cherub nie mógł zapłacić i stać się zadosyć uczynieniem sprawiedliwości. Ten co zgrzeszył i był na śmierć skazany, był człowiekiem, a więc potrzebny był okup człowieka. Z tego powodu Logos, Słowo, aby mógł przeprowadzić skutecznie Boski Plan odkupienia człowieka, opuścił chwałę, którą miał u Ojca pierwwej, niż świat był, uniżył się, stał się człowiekiem, na małą chwilę mniejszym od aniołów... widzimy przez ucierpienia śmierci chwałą i czią ukoronowanego (w doskonałej ludzkiej naturze), aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował.” — Żyd. 2:9.

### CENA OKUPU I DZIEŁO OKUPU.

Jeżeli wykazaliśmy, co jest Okup, i że Jezus jedynie był odpowiednim by dać okup za Adama, to wykazaliśmy na podstawie Pisma. Jako dowód tego mamy własne słowa Jezusa (Mat. 20:28); mówi: “Człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie za okup za wszystkich, na świadectwo we właściwym czasie.” — (1 Tym. 2:6) To dowodzi, że Jezus, dając cenę ostateczną na opłacenie okupu za Adama i cały jego rodzaj, dokonał tego przez wydanie życia swego na Kalwarji.

Lecz dzieło odkupienia Adama i jego rodzaju, jest czemś więcej, niż daniem Okupu. Myśl, jaka się łączy wyrazem Okup znaczy więcej, niż danie i przyswojenie tegoż okupu. On zawiera w sobie **wyswobodzenie**

Adama i jego rodzaju z **mocy grzechu i śmierci**. Dzieło to jeszcze nie zostało dokonane; nawet się jeszcze nie zaczęło. Jak dotąd, to jedynie tylko Kościołowi zostały przypisane zasługi okupu i to przez wiarę. Kościół jako całość dotąd jeszcze nie został uwielbiony ani wyswobodzony z mocy grzechu i śmierci. Z tego się widzi, żeby uwolnić Adama i jego potomstwo od mocy grzechu i śmierci. Potrzeba będzie całego tysiąca lat panowania Królestwa Chrystusowego. Zatem dzieło odkupienia, które rozpoczęło się więcej niż ośmnaście stuleci temu, ma być dokończony dopiero w przyszłości.

Odnosnie Okupu niema żadnej trudności, bo on spoczywa w rękach Sprawiedliwości blisko już dziewiętnaście stuleci. Lecz Okup ten nie został jeszcze zastosowany na korzyść świata, a jedynie został przypisany Kościołowi, który jest powołany ze wszystkich narodów w ciągu Wieku Ewangelji. Uzupełnienie dzieła odkupienia stanie się wtedy, gdy się wypełni to, co powiedziane u proroka (Ozeasza 13:14) "Z mocy grobu wykupię ich." Gdy ostatni członek rodzaju ludzkiego zostanie uwolniony z mocy grobu, to nie można powiedzieć, że wtedy dzieło odkupienia zostanie dokończony, jeszcze zostanie do przeprowadzenia wielkie dzieło powstanie z martwych, powstanie z niedoskonałości fizycznej, umysłowej i moralnej, do doskonałego wyobrażenia Bożego, utraconego przez nieposuszeństwo Adama, a odkupione przez drogocenną krew Chrystusa.

#### OFIARA ZA GRZECH RÓŻNI SIĘ.

Mając na myśli Okup, będziemy się teraz zastanawiali nad Ofiarą za grzech. Musimy jednak pamiętać, żeby te dwa przedmioty trzymać oddzielnie. "Ofiara za grzech pokazuje sposób, w jaki cena Okupu jest zastosowywana, lub oddziaływa na zgładzenie grzechów całego świata." Na dopełnienie się ofiary za grzech nie potrzeba tak długiego czasu jak na uzupełnienie się Okupu. Widzieliśmy już, że dzieło odkupienia odbywa się już od dziewiętnastu wieków i przedłużać się będzie jeszcze blisko dziesięć stuleci, co razem stanowi około dwudziestu dziewięciu stuleci. Zaś ofiara za grzech będzie dopełniona przed rozpoczęciem się panowania Chrystusa, Jego Kościół będzie znajdował się z Nim w chwale.

Ofiara za grzech sprawowana w dniu pojednania u Izraela, pokazuje tę samą ofiarę Jezusa, która stanowi Okup, lecz jest przedstawiona w innym obrazie, bo pokazuje, jak Bóg zastosowywa zasługi Chrystusa za grzechy świata. Ta sprawa była przedstawiona w zarysach Prawa, które ustanowiło Dzień Pojednania. Ofiary za grzech stanowiły jego główne cechy, a było ich dwie. Pierwszą ofiarą za grzech był cielec, którego dostarczył kapłan; krew cielca była ofiarowaną za kapłana, jego rodzinę i pokolenie. To reprezentowało śmierć Jezusa i pierwsze przypisanie zasług Chrystusa Kościołowi Pierworodnych.

Kościół ten składa się z dwóch klas. Pierwszą jest

klasa kapłańska, która jak Arcykapłan, jest szczególnie oddaną Bogu i Jego służbie, którzy "stawiają ciałą swoje ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę." (Rzym. 12:1.) Ci w figurze byli przedstawieni w osobie Aarona i jego synów, i przez jego ciało, będąc sam jego głową. Tym sposobem apostoł mówi o Chrystusie jako o Głowie Kościoła, który jest Jego Ciałem, my zaś członkami każdy z osobna. — 1 Kor. 12:27.

Do drugiej klasy w Kościele należą ci, którzy chociaż uczynili to samo Przymierze Ofiary, to jednak nie kładą życia swego w służbie pożytecznej to nie znaczy iż powracają oni do grzechu i śmierci, lecz nie postępują na drodze ofiary, stąd stanowią drugą klasę, sługi pierwszej. Ci, w figurze byli reprezentowani przez Lewitów, którzy służyli kapłanom. Ci nie będą na tronie z kapłanami, Królewskim Kapłaństwem, lecz mają służyć Bogu w Świątyni. Nie będą mieli koron chwały, lecz ostatecznie otrzymają palmy zwycięstwa. Zaś ci, co nie okażą się godnymi w żadnej z tych klas umrą wtórą śmiercią.

W obrazie Pan Bóg pokazuje, iż szczególne zasługi Jezusa są przypisane za grzechy poświęconego Mu ludu i że będąc usprawiedliwieni przez zasługi Jezusa są tym sposobem uzdolnieni przez Jego zasługi być uczestnikami z Nim w Jego chwalebny kapłański urządowaniu.

#### NASTĘPNA OFIARA ZA GRZECHY.

Następną ofiarą za grzech w figuralnym Dniu Pojednania był Kozieł tak zwany Pański. Nie była ona dostarczona przez figuralnego Arcykapłana jak cielec, lecz była wzięta od ludu. Dwa kozły były wzięte na raz, co wyobraża dwie klasy Kościoła. Klasę ofiarującą, lub kapłańską reprezentował Kozieł Pański. Mniej gorliwi w Kościele, pozaobrazowi Lewici, byli wyobrażeni w drugim kozle, kozle Azazela, albo wypuszczalnym. Zatem klasa Kozła Pańskiego stanowiła Kapłanów, czyli wtórą ofiarę za grzech.

Mamy napisane, że Kozieł Pański był ofiarowany w taki sam sposób we wszystkich szczegółach jak cielec, który go poprzedzał. Tym sposobem mamy pokazane w figurze, że Kościół ma postępować śladami swego Pana, aż do śmierci. Powinniśmy zapamiętać, że krew cielca nie była zastosowaną za grzechy ludu, lecz jedynie za pokolenie i rodzinę Arcykapłana — figuralnie za Kościół. Powinniśmy także zauważyć, że następną ofiarą za grzech, Kozieł Pański, nie był ofiarowany za te same osoby, ponieważ nie potrzebowały one dalszych ofiar. Ta ofiara była ofiarowaną przez Arcykapłana jako druga część jego pierwszej ofiary, a jej zasługi były policzone za wszystkich lud, aby mógł być oczyszczony.

W pozaobrazowym wypełnieniu się Jezus jako Arcykapłan dopełnił swoją ofiarę na Kalwarji. W czterdzieści dni później wstąpił do Nieba i ukazał się tam przed ubłagalnią i przedstawił zasługi Swojej Ofiary, nie za świat, ale tylko za Kościół, "aby się teraz wsta-

wiadł za nami przed obliczem Bożem”, jak mówi apostoł. (Żyd. 9:24.) To jest właśnie cośmy widzieli w figurze.

Od Zesłania Ducha Świętego Pan nasz przyjmuje tych, co się ofiarują, a którzy wyobrażeni są w dwóch kozłach. Więcej gorliwych, przyjmuje jako członków, Swojego ciała i ofiaruje ich jako część własnej Ofiary. Niezadługo dokończy On tego dzieła, gdy ostatni z członków Jego Ciała, będąc wiernym do śmierci, zostanie zebrany.

Następny stopień, jaki pokazany w figurze jest, że Arcykapłan ponownie ukazuje się przed Ubiłagalnią, ze krwią kozła Pańskiego, jako z własną krwią — inaczej mówiąc ofiarę Kościoła jako część własnej Ofiary którą załącza za grzech wszystkiego ludu — pierwotny grzech wszystkiego ludu.

W tym czasie, (który jest niedaleko) Ojciec Niebieski odda Synowi wszystek lud, ich grzechy odnośnie pierwotnego przestępstwa zostaną zupełnie przebaczone. Natomiast Królestwo Chrystusa zostanie ustanowione w wielkiej mocy i chwale, rozpocznie swoje działanie dla oswobodzenia świata z grzechu i śmierci podniesienia go do ludzkiej doskonałości, to jest tych, którzy okażą się uległymi i posłusznymi prawom i przepisom Jego Królestwa.

#### KARA ZA GRZECHY PRZECIW POSIADANEMU ŚWIATŁU.

W międzyczasie znajdują się inne grzechy świata, które się nie liczą do przestępstwa Adamowego. Ofiary za grzech są jedynie za grzech Adama, różne słabości i niedoskonałości pochodzące z pierwotnego grzechu. Inne grzechy nie mogą być zaliczane jako pochodzące z ludzkich słabości, lecz są mniej lub więcej przestępstwem przeciw świadomości i posiadaniu światła. Dobrowolny, rozmyslny grzech przeciw znajomości sprowadza na grzesznika wtórą śmierć. Lecz bardzo mała liczba jak dotąd posiadała zupełną znajomość i sposobność; a zatem bardzo mało mogło popełnić grzech śmiertelny “grzech na śmierć.”

Gdziekolwiek pojawiła się światłość Ewangelji, i pewna doza umiejętności, odpowiednią do tego okazała się i odpowiedzialność i Bóg daje znać, że człowiek z każdego uczynku musi zdać rachunek i każdy uczynek otrzyma odpowiednią nagrodę. Kara za grzech Adama dosięgła wszystkich w ciągu sześciu tysięcy lat, lecz kara musi być wymierzona za inne grzechy, to jest te, o których mówimy, które są mniej lub więcej rozmyslne, mniej lub więcej przeciw świadomości i posiadaniu światła, a za które poprzednio nie było zadośćuczynienia, a które się nagromadziły od czasu Zesłania Ducha Świętego.

Zanim Nowa Dyspensacja może się rozpocząć ze wszystkimi jej błogosławieństwami, rachunki ze światem muszą być uregulowane. Załatwienie tych rachunków świata sprowadzi wielki ucisk, jaki nie był odkad narody poczęły być. Ten czas ucisku rozumiemy, iż zaczął się z wojną (1914), i będzie postępował

dalej, aż wyłoni się ogólna anarchja, która ten czas uzupełni w niedalekiej przyszłości. Wtedy wszelkie rachunki Sprawiedliwości będą załatwione w tym czasie wielkiego ucisku, błogosławieństwa Królestwa Chrystusowego natychmiast się zaczną.

#### WARTOŚĆ CIERPIEŃ KOZŁA AZAZELA.

Bóg jest bardzo akuratnym Rachmistrzem. Jak pewnym jest, że Bóg ukarze wszystkie dobrowolne grzechy i rzemysłne nieposłuszeństwo, a szczególnie prześladowanie Jego Kościoła, tak podobnie Bóg jest gotów policzyć światu, cokolwiek jest możebne na rachunek zasługi. To zdaje się pokazywać obraz czynności jaka następowała po ofiarach za grzech, to jest wyznanie przestępstw ludu i wypuszczenie kozła na puszcze.

Rozumiejąc, że kozioł Azazela, czyli wypuszczalny wyobraża niektórych poświęconych z ludu Bożego, którzy zaniedbali żyć według przyjętych obowiązków, a wskutek tego znajdują się w czasie Wielkiego Ucisku, jak jest wykazane w Objawieniu 7:14. Są oni tam pokazani, że wyszli z wielkiego uciśnienia, obmyli szaty swoje, i wybielili je we Krwi Baranka. Utrapienia, jakie mają przyjść na to wielkie mnóstwo, (klasę Lewitów), nie są utrapienia za rozmyslne grzechy, lecz są na zniszczenie ciała, według uczynionego Przymierza Ofiary, którego nie dotrzymali. Cierpienia klasy wielkiego mnóstwa mają być policzone na rachunek świata; załatwienie rachunków za grzechy popełnione przeciw znajomości, a szczególnie za grzechy popełnione przeciw ludowi Bożemu. Czas Ucisku szczególnie skierowany będzie przeciw hypokrytom — obłudnikom, lecz klasa Wielkiego Mnóstwa otrzyma swój dział z hypokrytami; poniesie pewną karę należącą się światu.

Abyśmy mogli lepiej zauważyć rodzaj grzechów, za które świat jest odpowiedzialny, przypomnijmy sobie wyraźnie zapisane w Obj. 6:9-11. “Widziałem przed ołtarzem dusze pobitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, które mieli; i wołali głosem wielkim, mówiąc: dopókiż Panie Święty i Prawdziwy, nie osądzisz i nie pomścisz się krwi naszej na tych, którzy mieszkają na ziemi? I dano każdemu z nich szatę białą, i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, aż się dopełni poczet współsług ich i braci ich, którzy mają być pobici, jak i oni.”

Tym sposobem podaną jest ta sama myśl odnośnie Boskich wymagań przy końcu Wieku Ewangelji, jak Jezus zaznaczył, to co się tyczyło Żydów przy końcu ich wieku, że wszystka krew sprawiedliwych, wylana na ziemi od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zacharjasza, będzie wymagała zadośćuczynienia od tego rodzaju. (Mat. 23:34-36). Czas Wielkiego Ucisku, jaki nawiedził naród Izraelski przy końcu ich wieku załatwił ich rachunki, aż do tamtego czasu. Podobnie spodziewamy się, że pozostałe inne rachunki świata, zostaną załatwione w czasie Wielkiego Ucisku, który jest przed nami.

### ROZPOCZĘCIE NOWEGO PRZYMIERZA.

Apostół zestawiając figuralną z prawdziwą ofiarą za grzech, dowodzi, że Jezus nie przez krew cielców i kozłów, ale przez własną krew dokonał błogosławieństwa (Żyd. 9:11-15.) Ofiary pozaobrazowego Arcykapłana nazwanego są "lepszymi ofiarami" — w liczbie mnogiej zaznaczone. To wskazuje na ustanowienie różnych ceremonii w żydowskim Zakonie, gdy Mojżesz wziął krew cielców i kozłów, wprowadził Prawo Zakonu, pokropiwszy krwią najpierw Tablice Prawa, a potem lud. — 2 Moj. 24:3-8.

Nasuwa się pytanie: Dlaczego Mojżesz użył krwi cielców — wielu — i kozłów — wielu; wtedy, w figurze w 2 Ks. Moj. 16 rodz. jest pokazana krew tylko jednego cielca i krew jednego kozła była użyta? Na to odpowiadamy: Prawdziwy, czyli pozaobrazowy cielec był tylko jeden: Człowiek Chrystus Jezus, który umarł za nas; w rzeczywistości był tylko jeden pozaobrazowy kozioł — który wyobrażał Kościół, który jest przyjęty i uznany od Pana jako Jego Ciało, połączony z Nim i jako część Jego ofiary. Lecz przy wprowadzeniu Prawa Zakonu więcej niż jedno zwierzę każdego rodzaju było potrzebne, z powodu ilości ludu Izraelskiego, który miał być pokropiony krwią. Krew jednego cielca i jednego kozła nie byłaby dostateczną, dlatego jest powiedziane cielców i kozłów — w liczbie mnogiej — chociaż nie powiedziano ile; jednak w rzeczywistości była to krew jednego tylko cielca i jednego kozła, lecz pomnożoną stosownie do potrzeby pokropienia wszystkiego ludu.

Gdy nastąpi rzeczywistość i Prawo Nowego Przymierza będzie wprowadzone przez Królestwo Chrystusa, wtedy krew Jezusa i Jego uczestników w ofierze — Kościoła będzie użyta, do pokropienia czyli zadośćuczynienia przede wszystkim Boskiego Prawa. Wtedy to będzie powód, by Ojciec Niebieski oddał cały świat

Chrystusowi. Wtedy rozpocznie się dzieło pokropienia wszystkiego ludu krwią — to jest zadośćuczynienie rodzaju ludzkiego, dając wszystkim ludziom korzyści zapewnione przez krew odkupienia.

### POZAOBRAZOWY DZIEŃ POJEDNANIA.

Ufamy, że z tego, co było powiedziane, czytelnicy nasi zauważą różnicę między **Okupem**, którego dał Jezus i jego zastosowaniem; a **Ofiarą za grzech** wieku Ewangelji, i co one znaczą. Pragniemy zaznaczyć jeszcze jeden punkt, a mianowicie, że Ofiary za grzech były sprawowane tak w figuralnym Dniu Pojednania, jak i w pozaobrazowym. Pozaobrazowy, czyli rzeczywisty Dzień Pojednania rozpoczął się od Pana Jezusa i Jego ofiar. Cały Wiek Ewangelji jest częścią tego Dnia Pojednania. W dniu tym dopełni się pojednanie za grzech, a nawet więcej, bo cały Wiek Tysiąclecia będzie częścią rzeczywistego Dnia Pojednania.

Ofiary Dnia Pojednania są jedynie środkiem do roztrygnięcia rezultatu. Rezultat, jaki zostanie osiągnięty, będzie błogosławieństwo dla świata i przyprowadzenie świata do pojednania i harmonii z Bogiem. Na doprowadzenie tego dzieła do skutku będzie potrzeba całego Tysiąclecia. W tem zawiera się nauczanie świata, przywrócenie rodzajowi ludzkiemu wszystkiego, co było utracone w Adamie a przywrócone przez Chrystusa na Kalwarji. Ofiary za grzech Dnia Pojednania przedstawiają jedynie Boski zamiar w użyciu ofiar, które muszą się dopełnić zanim może wejść w czyn pojednanie świata z Bogiem.

Zatem mamy nadzieję, że wszyscy mogą teraz zauważyć, że Ofiara za grzech Dnia Pojednania i jego ofiary stanowiły obraz działalności, przez które Bóg dokona i przeprowadzi błogosławieństwa dla świata; podczas gdy Okup zupełnie się różni i pokazuje dzieło samego Jezusa i Jego ostateczny wynik dla całego rodzaju ludzkiego po całym świecie. W. T. 1916.

## Porównanie Zasad Sprawiedliwości i Miłości.

**N**IC NIE JEST bardziej potrzebnem do zachowania pokoju i do rozwoju Kościoła Bożego, jak jasne wyrozumienie i ocenienie moralnych zasad i stanowcze postanowienie, by jedynie nim się rządzić. Nawet między chrześcijaninami często zachodzi różnica pojęć odnośnie zasad, które wiele przeszkadzają do wzrostu i duchownego rozwoju. Takie trudności najczęściej powstają z powodu braku wyrozumienia różnicy między Miłością a Sprawiedliwością. Dlatego uważamy za pożyteczne zastanowić się nad temi zasadami i ich działalnością między dziećmi Bożemi.

Sprawiedliwość jest czasem przedstawioną jako szala, czasem jako kwadrat i kompas, z których jedno i drugie jest odpowiednim obrazem jej charakteru. Spra-

wiedliwość nie zna żadnych kompromisów — ugody — ani odstępowania od ustanowionych praw i czynu. Jest matematycznie akurata. Nie daje ona więcej niż się należy, co się nazywa "dobrą wagą," lub "dobrą miarą." Niema w niej żadnej łaski, serca, sympatji ani żadnego względu. Kiedy sprawiedliwość jest wymierzona, to nie należy się żadnego dziękczynienia temu, kto ją wymierza, bo wykonał tylko to, co się do niego należało, t.j. obowiązek. Za niewypełnienie swego obowiązku byłby winien, za wypełnienie zaś nie należy mu się żadnej zasługi. A chociaż sprawiedliwość tak jest stanowczą, nieugiętą i nieubłagalną, to jednak jest ona gruntem Stolicy Bożej. Jest to zasada, na której opiera się wszelka działalność Boża względem Jego stwo-

zenia. Jest to Jego nieodmienna zasada w prowadzeniu spraw, a jak ściśle Bóg ją przestrzega, to pojmie każdy, kto zrozumiał Boski Plan Zbawienia, którego podstawą jest zadośćuczynienie Sprawiedliwości względem rodzaju ludzkiego. Aby zadowolnić Sprawiedliwość, potrzeba było, aby Jego jednorodzony i Umiłowany Syn położył życie swoje. Tak ważną jest zasada Boskiej Sprawiedliwości, że Bóg dobrowolnie wydał Go za nas wszystkich.

### NAJPIERW SPRAWIEDLIWOŚĆ, POTEM SZCZODROBLIWOŚĆ.

Miłość różni się od Sprawiedliwości i opływa dobrocią i czułością. Jest pełna łaski i rozkoszuje się w czynieniu dobra. Jakkolwiek bądź uczynek miłości nie może być uważany za łaskę, jeżeli nie będzie miał stałego podłoża sprawiedliwości. Naprzykład: jeżeli ktoś, co zaciągnął u nas dług, przychodząc przynosi nam podarek, a o długu ani nie wspomina, w takim razie ten podarek nie ma wartości, aby był oceniony i wyrażał dowód miłości, dlatego można powiedzieć, że powinniśmy być pierwaj sprawiedliwymi, zanim chcemy okazać naszą szczodrobliwosć.

I to jest prawdziwe. Jeżeli sprawiedliwość jest podstawą wszystkich Boskich działalności, to samo powinno być we wszystkich naszych sprawach; i nie mniej między Braćmi w Chrystusie, jak między ludźmi światowymi. Jako bracia w Chrystusie nie mamy prawa liczyć na łaskę jeden drugiego. Wszystko, do czego nam przysługuje prawo to tylko do sprawiedliwości, chociaż możemy zaniechać i tych rzeczy, które rzeczywistość są prawnie naszymi. Lecz w naszym obchodzeniu się z innymi powinniśmy zawsze czuwać, by obchodzić się sprawiedliwie. Oddawać sprawiedliwość komu się należy, sprawiedliwość w naszym sądzie odnośnie jeden do drugiego, czyniąc uwzględnienie dla słabości i t.p., biorąc pod uwagę pewną dozę podobnych niedoskonałości, jak również sprawiedliwe i przyjacielskie traktowanie jeden drugiego.

Jak już poprzednio powiedzieliśmy, nikt nie powinien wymagać sprawiedliwości dla siebie, i możemy jeżeli tak sobie życzymy znosić niesprawiedliwość bez narzekania. Jednak jako uczniowie Chrystusowi, obowiązani jesteśmy oddawać sprawiedliwość na ile jesteśmy zdolni rozemnać ją. Słowem, nie jesteśmy odpowiedzialni za postęпки innych, lecz jesteśmy odpowiedzialni za nasze własne. Przeto powinniśmy się starać szczerze, aby wszystkie nasze uczynki, słowa i myśli były miarkowane prawem sprawiedliwości, zanim okażemy najmniejszy dowód miłości.

### PRZYMIOTY CHRZEŚCIJANINA SĄ: SPRAWIEDLIWOŚĆ I SŁUSZNOŚĆ.

Wielu chrześcijan po wielu-letniem doświadczeniu nie zdają się czynić żadnego postępu. Trudność która prowadzi do tego stanu jest brak uznania zasad, które są gruntem Prawa Bożego, które do nas się stosuje od czasu, odkąd zostaliśmy przyjęci do Rodziny Bożej. Pierwszą z tych podstaw jest Sprawiedliwość. Potrze-

bujemy coraz więcej dowiadywać się jakimi są nasze prawa i prawa bliźnich naszych tak w Kościele, jak i poza Kościołem. Mamy się uczyć i dowiadywać jak mierzyć i sprawować nasze sprawy i sprawy innych według sznuru sprawiedliwości i powinniśmy wiedzieć, że nam nie wolno pod żadnym względem, lub warunkiem naruszać prawa, dobra lub wolności innych, bo gdy byśmy to czynili, byłoby złem, grzesznem, przeciwnem woli Bożej i byłoby wielką przeszkodą do rozwoju w łasce. Powtóre mamy oceniać miłość, która jest następną po sprawiedliwości jej ważności i w Prawie Bożem. Przez miłość nie rozumiemy jedynie przyjaźń lub sentymentalność (czułość, marzenie), lecz zasadę dobroci, sympatji, wzgląd i dobroć, którą widzimy, iż objawia się w naszym Niebieskim Ojcu i w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

W miarę, jak rośniemy w Panu i mocy Jego, to musimy rozwijać się w cnotach Jego charakteru. Coraz więcej musimy oceniać i sympatyzować z innymi w próbach, trudnościach i cierpieniach; coraz więcej obowiązani jesteśmy być uprzejmymi, cierpliwymi, łagodnymi względem wszystkich, lecz szczególnie względem Domowników Wiary. Wszystkie łaski i przymioty Ducha są główne zasady miłości. Bóg jest miłością, a ktokolwiek otrzymuje Jego Ducha, otrzymuje Ducha miłości.

Dwie podstawowe zasady, t.j. sprawiedliwość i miłość powinny być najgłówniejszymi zasadami w życiu chrześcijanina. Sprawiedliwość mówi nam, że musimy przestać czynić źle — że nie możemy czynić ani mówić nic takiego, co sprawiłoby szkodę innym, ani nawet spojrzeniem, nie sprawiać niezasłużonej przykrości. Powinniśmy być ostrożnymi i dbałymi o dobro innych jak o własne. Słuszność i sprawiedliwość powinna rządzić wszystkimi sprawami w obchodzeniu się z innymi. Miłość może nam pozwolić na danie komuś więcej aniżeli sprawiedliwość wymaga, lecz sprawiedliwość nie dozwala, by kiedykolwiek można dać mniej niż się należy. Może się zdarzyć, że ktoś nie wymaga od nas sprawiedliwości lub gotów przyjąć mniej, niż się jemu słusznie należy, albo ktoś może się nie upominać o krzywdę, lub korzystamy ze słabości, lub dobroci innych, albo może się zdarzyć, że ktoś nie oceni naszego sprawiedliwego obchodzenia się, w każdym jednak razie nasz obowiązek jest ten sam. Otrzymawszy Ducha Bożego musimy postępować według tego Ducha, a nie tak, jak ci, którzy tego Ducha nie posiadają i którzy są mniej lub więcej zaślepieni lub niezdolni postępować sprawiedliwie.

### MIŁOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ POWINNY IŚĆ W PARZE.

Jak nasze postępowanie względem innych musi odznaczać się sprawiedliwością, tak miłość musi być stosowaną w naszym postępowaniu. Mając pewne zobowiązania względem niektórych ludzi, możemy nie wymagać od nich ściślejszej sprawiedliwości. Miłość i wspinałomyślność wymagają, abyśmy przyjmowali od in-

nych mniej niż się nam należy, to jest czego wymaga sprawiedliwość, dlatego, że mamy pojęcie o ludzkiej słabości, o ich niedoskonałym stanie—mając na względzie, iż nietylko są upadłymi cieleśnie, lecz także i w swym sądzie i pojęciu. Dalej widzimy, że wielkie masy ludzi wcale nie posiadają Ducha Bożego, a zatem nie mogą wyrozumieć zasad sprawiedliwości i miłości, jak my możemy to ocenić. Jesteśmy obowiązani litować się nad ich stanem, jakbyśmy to czynili, widząc kogo chorego, czy to bliźniego, przyjaciela, lub dziecko. Musimy mieć wzgląd na ich niemoralny stan i na ile to możliwe być pobłażliwymi dla ich słów, obejścia się i.t.p.

To jednak nie znaczy, abyśmy tego nie mieli widzieć i być nieczułym na prawdziwy stan rzeczy, i dać się ograbić ze wszystkiego co posiadamy, lub zarabiamy; lecz znaczy, iż powinniśmy zapatrywać się dobrotliwie z politowaniem na zło i niesprawiedliwość tych, z którymi obcujemy. Powinniśmy pamiętać, że są ludźmi upadłymi i że oni nie otrzymali łaski Bożej tak, jak myśmy ją otrzymali, a przeto nie powinni być mierzeni miarą akuranej sprawiedliwości, lecz raczej dla ich niedoskonałości powinno się mieć pewne uwzględnienie. Nasze obchodzenie się z innymi powinniśmy mierzyć prawem sprawiedliwości; złotem Prawem miłości.

#### JAK MIŁOŚĆ MOŻE DAĆ MIARĘ OPLYWAJĄCĄ.

Pan Jezus jasno przedstawił warunki, zalecając w obejściu się z innymi zastosowywać Złote Prawo jako miarę, a mierząc obejście ich z nami, powinniśmy okazywać się dobrotliwymi tak, jak byśmy chcieli a żeby Pan Bóg obszedł się w sądzie nas zgodnie z Jego orzeczeniem: "Jakim sądem sędzicie, takim sądzić będziecie."

Właściwe ocenienie podstawowych zasad sprawiedliwości i miłości, i zastosowanie tych zasad w codziennym życiu wyniosłoby lud Boży ponad świat. Możliwy byłby tym sposobem unikać wiele sporów, procesów, kłótni i sprawiłoby, że lud Boży przyswiewałby przykładem dobroci, wspaniałomyślnością, miłością a jednocześnie przykładem wymierzania sprawiedliwości, dobrem życiem, uczciwością i.t.p.

Miłość nie jest tak jak sprawiedliwość, akuratną zasadą, która ma być mierzona i ważona. Miłość jest potrojną w swym charakterze. Objawia się w formie politowania, sympatji — (czułości) i uwielbiającej. Te trzy różne formy miłości praktykuje się stosownie do przedmiotu do którego jest zastosowywana. Miłość w formie politowania jest najniższy stopień miłości, bywa zastosowywana w znacznej mierze do najbardziej zdegradowanych i jest czynną w celu niesienia pomocy. Miłość sympatyczna, czuła, wznosi się wyżej, do przyjaźni i koleżeństwa. Lecz miłość uwielbiająca wznosi się ponad te wszystkie i rozkoszuje się w rozważaniu tego, co dobre, czyste i piękne. Tą ostatnią miłością możemy miłować Boga, jako uosobnienie wszystkiego co jest godne uwielbienia; zaś miłować bliźnich możemy w miarę, na ile oni mają wyobrażenie Boże. Prawo Boże wymaga miłość i dla Boga i ludzi.

Chociaż jesteśmy winni każdemu człowiekowi miłość obowiązkową w jednej z trzech form, to jednak nie możemy wymagać jeden od drugiego, lecz miłość przewyższa sprawiedliwość. Miłość potrząsa miarą, ugniata, daje z czubem. Chrześcijanin jednak nie może narzekać, iż nie otrzymuje miłości, lecz gdy ją otrzymuje, to powinna być oceniona, przyjęta z wdzięcznością. Każdy, kto pożąda miłości, powinien pożądać jej w jej najwyższym stopniu t.j. uwielbienia i szacunku. Lecz tego rodzaju miłość jest najkosztowniejszą, i jedyny sposób w jaki można osiągnąć ją, to przez objawienie szlachetności charakteru, który wzbudza ją u innych, którzy sami są w istocie szlachetnymi, prawdziwie podobnymi do obrazu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Miłość pochodząca z sympatji i przyjaźni jest również bardzo cenną. Lecz uczucie okazane jedynie dla tego, że Prawo tego wymaga, jest pozbawione tej wolności, która wydaje ze siebie miłość. Przeto nigdy nie żądaj, aby cie kto miłował, ale objawieniem miłości ku innym staraj się wywołać wzajemność. Politowania nigdy nie żąda człowiek szlachetny, lecz raczej ludzie szlachetni ją objawiają, których serca są pełne miłości i opływają dobrocią nawet względem niegodnych. Wszyscy, którym okazuje się politowanie, nie są godni miłości w wyższym znaczeniu.

#### POGLĄD JEDNOSTRONNY, SAMOLUBNY.

Żądanie miłości, które jest ponad wymaganie sprawiedliwości, jest dowodem pożądlivosti. Na tej zasadzie miłości możemy okazywać innym, lecz nie możemy wymagać od innych. Jeżeli to czynimy, to pokazujemy brak miłości i znaczną miarę samolubstwa. Niektórzy widzą jasno, gdzie miłość braterska powinna im być okazywana, lecz nie dopatrują się własnych obowiązków w tym względzie. Naprzykład: dwóch braci mieszkało razem. Dla braku poczucia praw miłości i sprawiedliwości jeden polegał na braterskiej miłości drugiego, spodziewając się, iż on sam jeden powinien zapłacić za mieszkanie. Gdy tamten odwołał się do sprawiedliwości, tedy ten wskazał mu obowiązki braterskiej miłości, czemu ten i uległ, nie wiedząc jak się z tego wymówić, jednak czuł, że niektórzy chrześcijanie mają mniej poczucia sprawiedliwości, aniżeli wielu ludzi światowych. Dziwna rzecz, jak chrześcijanin mógł mieć tak ciasne pojęcie, jednostronne i samolubne! Czy wszyscy nie widzą, że tak miłość jak i sprawiedliwość powinny pracować z obydwóch stron. Obowiązkiem każdego jest mieć na względzie te rzeczy i poczuwać się do swoich obowiązków, patrzeć, aby najpierw on pierwszy pokazał braterską miłość, a jeżeli chce użyć innych, to powinien raczej okazać własnym przykładem, aniżeli przepisami.

#### NIECH PRZEDEWSZYSTKIEM PANUJE MIŁOŚĆ.

Strzeżmy się chciwości. Niech każdy pamięta, że on jest tylko szafarzem, postawionym nad dobrami Pańskimi, które zastały mu powierzone, a nie nad rzeczami, powierzonymi jego bratu; i że każdy jest od-



powiedziałny przed Bogiem a nie przed kim innym za to, co zostało powierzone w jego ręce. Między dziećmi Bożemi niema nic bardziej nieprzyzwoitego i obrzydłego; jak usposobienie do sądzenia spraw jeden drugiego. Jest to za mała rzecz dla ludzi świętych, by się tem zajmowali i objawiali brak miłości braterskiej, która powinna się okazać w sposób bardziej dobrotliwy i względny, któryby raczej pokrył mnóstwo grzechów, aniżeli powiększał je.

Chrześcijanin powinien mieć dobre usposobienie, przyjemne, wspaniałomyślne, na wzór naszego Niebieskiego Ojca! Zaś w rzeczach małego znaczenia mieć tyle sympatji i miłości, by nie zwracać wiele uwagi, podobnie jak Pan Bóg dla Chrystusa obchodzi się z nami, i nie przypisuje nam grzechów, z wyjątkiem, jeżeli to jest czynione ze znajomością lub rozmyslnie. Gdy chrześcijanie trzymali się zasady, by nie uważać za obrazę nic takiego, co nie było uczynione rozmyslnie, lub z zamiarem szkodzenia albo obrażenia, co w takim razie stałoby się dla nich wielkiem błogosławieństwem i byłby to postęp na podobieństwo Boże. Przystępstwo o którym mówi Pan Jezus, a zapisane u Mateusza, 18:15,17 nie jest małej wagi, ani też podejrzenia, lub różne wieści, lub obelgi, lecz stanowcze zło nam uczynione i z tego powodu jest naszym obowiązkiem w sposób rozumny i łagodny zrobić napomnienie — strofowanie — nadmienić, że odczuwamy zło nam uczynione, które nas zasmucilo i boli i powinno

być naprawione.

Usposobienie i gotowość przebaczenia zawsze powinno być z nami i powinniśmy to okazywać. Nasza wspaniałomyślność i dobroć i pragnienie by nie myśleć o złem, lub jak można najmniej powinno się objawiać w naszych słowach i postępkach, na podobieństwo Boże. Bóg nas umiłował, gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, ani nie czekał, na grzeszników, aż przyjdą prosić o przebaczenie, lecz objawił gotowość przebaczenia. Posłannictwo Ewangelji jest: "Jednajcie się z Bogiem." Serca nasze powinny być tak usposobione ku przebaczeniu, ażeby to można było zauważyć na naszej twarzy, a słowa naszego strofowania nie powinny być gorzkimi wyrzutami. Dobrotliwe przebaczenie z serc naszych powinno się zawsze objawiać.

Niech miłość i sprawiedliwość znajdują właściwe miejsce w sercach ludu Bożego, aby nieprzyjaciel nie miał powodu cieszyć się. Psalmista powiada: "O jakim się rozmyślał Zakonu Twego!" (Prawo miłości, którego podstawą jest sprawiedliwość) tak, iż każdego dnia jest rozmyślanie mojem." (Ps. 119:97). Jeżeli Prawo Boże było ustawicznym rozmyślaniem wszystkich, to mniej byłoby rażących błędów, które tak często dają się zauważyć. Czuwajmy i bądźmy trzeźwymi, aby nieprzyjaciel i skażone ciało nie wzięło przewagi nad Nowem Stworzeniem. Pozbądźmy się naszego "ja", a natomiast miłość zapanuje w sercach naszych.

W. T. — 1916.

## WIECZERZA PAŃSKA

Dla duchowego dobra wszystkich poświęconych Panu, co do najodpowiedniejszego czasu obchodzenia Wieczery Pańskiej, podajemy w krótkości opis, kiedy przypada właściwy czas i jak go obliczać. Aby się upewnić to z konieczności musimy się cofnąć do figury w narodzie Izraelskim. W 2 księdze Mojżeszowej, dwunastego rozdziału, znajdujemy opis następującego rozkazu: "Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza i do Aarona w ziemi Egipskiej, mówiąc: Miesiąc ten będzie wam początkiem miesiąców: pierwszy, wam będzie między miesiącami roku. (lecz nie cywilnego, ale kościelnego) Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc: Dziesiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według familji, i będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego, a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwoma wieczorami." 2 Moj. 12:1-6. Według podania profesora Younga, to miesiąc Nisan był także zwany miesiącem Abib; imię boga babilońskiego, "wiosny". W 4 Mojżeszowej jest podane dalsze wyjaśnienie, jak następuje: "Ale miesiąca pierwszego w dzień czternasty tegoż miesiąca święto przejścia będzie Panu. A w piętnasty dzień tegoż miesiąca uroczyste święto będzie; przez siedm dni chleby praśne jeść będziecie." — 4 Moj. 28:16, 17.

Jezus ustanowił Pamiątkę swojej śmierci po spożyciu wieczerzy baranka z uczniami swemi; w początku

czternastego dnia, i tego samego dnia pomiędzy dwoma wieczorami umarł; zanim nastąpił piętnasty dzień. Z piętnastym dniem rozpoczęło się uroczyste święto przy pełni księżyca trwające przez siedm dni. Prosimy przeczytać na str. 570, Tom 6, par. 1.

Dla dalszego objaśnienia, odnosimy się do podanej wskazówki przez Br. Russella w "Strażnicy" z 1-go kwietnia, 1910 roku, str. 115. "Żydowska rachuba rozpoczyna się od dnia, gdy ukazuje się Nów Księżyca, po porównaniu dnia z nocą, a dzień Przejścia przypada na pełnię księżyca, czternaście dni potem." Prosimy przeczytać tom 6, podane małym drukiem u dołu, str. 580 oraz str. 593 par. 2.

Porównanie dnia z nocą przypada tego roku 18-go marca, a nów księżyca ukazuje się 5-go kwietnia; 1-szy Nisan, a dzień 14-ty Nisan, przypadnie 19-go kwietnia po godzinie 6-ej wieczorem; zaś śmierć Jezusa przypada przy schyłku tego samego dnia żydowskiego.

Wieczerza Pańska tego roku przypada na dzień 19-go kwietnia, a nie 20-go jak było podane przez pomyłkę. Spodziewamy się, że powyższe wyjaśnienie zadowolni wszystkich braci i sióstr.

od red.

PIOTR WALDOS: Waldensa "Rozprawy o Antychryście", pisane w 1170 r. zaznaczają kościół rzymski i piątują go jako "Wstępcę, Babilon, Człowiek grzechu i Antychrysta."

## Składanie Skarbów w Niebie.

"NIE SKARBICIE SOBIE SKARBÓW NA ZIEMI, GDZIE MÓL I RDZA NISZCZY I GDZIE ZŁODZIEJE PODKOPUJĄ I KRADNĄ; ALE SKARBICIE SOBIE SKARBY W NIEBIE, GDZIE ANI MÓL ANI RDZA NIE NISZCZY, I GDZIE ZŁODZIEJE NIE PODKOPUJĄ I NIE KRADNĄ. ALBOWIEM, GDZIE JEST SKARB WASZ, TAM I SERCE WASZE". MAT. 6:19-21

**P**RZYJEMNOŚCI, wesołość, zadowolenie, wygody — wszystko to zawiera się w wyrazie skarb. Nasze myśli, nadzieje i plany ześrodkowują się tutaj. Skarb nasz jest natchnieniem naszego życia i pobudką do energii i wytrwałości w nadziei która ją wzniesiła. Po większej części ludzie mają skarby, lecz takie, które nie sprawiają zadowolenia, bo przemijają i zawodzą. Tak wielu budowało swoje nadzieje na ziemskich rzeczach na to tylko, aby się przekonać jak są zwodniczymi, nietrwałymi, jak bańki mydlane, nadzieje, po których zostaje tylko zawód i serce złamane. Takie skarby jak bogactwo, sława, stanowisko w społeczeństwie, domy, role, przyjaciele, rodzina, władza, lub wpływ, te wszystkie łatwo przemijają i niszczyją! Jeżeli ktoś przyłożył swoje serce do tych rzeczy, to łatwo mogą zawieść i uczynić życie pustkowiem i przyprowadzić do rozpaczony tem bardziej, gdy one wzbudziły wielkie nadzieje.

Bogactwo zgromadzone z wielkim kłopotem i utrapieniem może zginąć jednej nocy. Sława zdobyta z wielkim mozolem może łatwo popaść pod krytykę i urągawisko kapryśnej i zmiennej opinii publicznej. Wpływ w społeczeństwie, który przywiódł do najwyższego stanowiska może bardzo łatwo się zmienić na najniższe, a dobre imię może być uznane za niegodziwe, być uznanym za zdrajcę i stać się wygnańcem. Domy i role i starannie zgromadzone różne rzeczy, łatwo mogą zniknąć pod ręką komornika. Przyjaciele zaufani mogą oziębnąć, odwrócić się, a nawet stać się nieprzyjaciółmi. Ognisko rodzinne może się rozpaść, rozproszyc, lub nawiedzone przez śmierć. Miłość która jaśniała w pożytcu domowym, może się zaćmić, lub zgasnąć zupełnie. Jak wielu się przekonało, że ich młodzieńcze nadzieje i wielkie zamysły speszły na niczem w ciągu krótkich lat o nawet miesięcy!

### BALSAM POCIECHY NA SERCA ZBOLAŁE.

"Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca a utrapionych w duchu zachowuje". (Ps. 34:19.) Słowa te powinny ze szczególną siłą przemówić do tych, którzy upadają pod brzemieniem kłopotów i są zbolatego serca. Jego miłość i drogocenne obietnice są jako balsam dla smutnych, i borykających się z życiem, którzy przychodzą do Chrystusa po odpoczynek i pociechę, po uleczenie duszy i po życie. Wielu miotanych falami i na wzburzonym oceanie życia, zniechęconych zrozpaczonych, ogołoconych ze wszelkich nadziei przekonali się, że te wszystkie doświadczenia, były to drogi i sposoby, które prowadziły do Nieba wiecznej Ucieczki. Jedynie tam można znaleźć prawdziwe bezpieczeństwo i błogosławieństwo; tam jedynie można

znaleźć prawdziwy skarb, przechodzący najkosztowniejsze skarby ziemskie.

Mamy na myśli doświadczenia pewnego brata, który ostatnimi czasy znalazł Boga. Jego ziemskie skarby zostały od niego odjęte, długoletnie oszczędności z powodu wojny europejskiej stracił. Stracił też nadzieje i zamierzał skrócić swoje życie, w takim stanie zastała go Prawda i zwróciła jego uwagę. Najpierw jej słuchał a następnie przyjął z radością. Następnie wyraził się, że teraz zrozumiał, dlaczego Bóg dozwolił, aby zmuszony był przechodzić przez takie doświadczenia a to w tym celu, by go Bóg przyprowadził do Siebie. Jak tacy mogą cieszyć się z bolesnych doświadczeń, będąc upewnieni, że przez te przykrości otrzymali "Drogą Perłę" wobec której wszystkie skarby gasną, tracą znaczenie i wartość.

W naszych czasach więcej jak kiedykolwiek przedtem okazuje się, że ci, którzy mają ducha zdrowego umysłu, tęsknią za skarbem, który byłby pewną skałą, na której mogliby się oprzeć, grunt któryby mógł utrzymać ich w tym czasie ucisku i niepewności, gdy ludzi czują że się wszystko usuwa z pod ich nóg, gdy nic ziemskiego nie jest pewnem, gdy obawa ucisku jest na wszystkie strony. Jak szczęśliwymi mogą się czuć w takim razie ci, którzy mają swe bezpieczne schronienie w rozpadlinie skały, która nie może być wzruszoną przez najsilniejsze trzęsienie ziemi. Niewymownie drogim jest skarb, który składamy w Niebie, bo jesteśmy pewnymi, że nasz skarb jest bezpiecznym, gdzie burza ani fale morskie nie mogą ich dosięgnąć.

### SKARBY, KTÓRE SKŁADAMY W NIEBIE.

Dla tych, którzy szukają tych skarbów najważniejszym jest pytanie: Jak można sobie skarbić skarby w Niebie i jakie to są skarby, które mogą być w Niebie składane? Mamy zapewnienie w Piśmie Świętem, że cokolwiek jest czystego i dobrego, tam może być przyjęte. Najpierwszym jednak ze wszystkich skarbów jest osobista miłość i społeczność z Bogiem i Chrystusem. Jezus staje się "zacniejszy nad innych dziesięć tysięcy". On jest niezawodną ucieczką w każdym czasie potrzeby, nasza codzienna Radość i Pociecha.

Gdyśmy zdobyli ten Skarb, zdobyliśmy Tego, którego miłość nigdy nie ustaje i nic nie może od Niego odłączyć "ani śmierć" która miałaby znaczyć "przemianę" tych, których On miłuje; "ani życie", bo w takim razie miałoby znaczyć, iż będzie jeszcze sposobność cierpienia z Nim, abyśmy mogli dzielić z Nim chwałę, i mogli w dalszym ciągu pełnić obowiązki i służbę Temu, którego miłujemy. "Ani aniołowie, ani

księstwa, ani mocarstwa" nie mogą szkodzić tym, co mają swe schronienie w Chrystusie; "ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe", bo wszystkie rzeczy pomagają ku naszemu dobru, i w każdym doświadczeniu sprawią, że będziemy w możności znieść je. "Ani wysokość" tymczasowego wywyższenia, "ani głębokość" utrapień i boleści, bo nasza Moc i Ucieczka jest zawsze blisko nas; "ani żadne insze stworzenie" bo On obiecał podtrzymywać swych świętych, i że ich nic nie może dotknąć jako Nowe Stworzenia w Chrystusie, i że Oblicze Jego pójdzie przed nimi gdziekolwiek by to nie było. — Rzym. 8:35-39; 1 Sam. 2:9; Łuk. 10:19; 2 Moj. 33:14.

Żadne inne stworzenia na Niebie, lub na ziemi nie otrzyma kiedykolwiek taką łaskę, jaka jest udziałem umiłowanej Oblubienicy Chrystusowej. Chociaż wszystkie stworzenia na Niebie i na ziemi będą błogosławione przez Chrystusa, to jednak Jego Małżonka będzie współdziałać z Nim w Jego dziele i będzie jedyną towarzyszką, Jego Skarbem. Posłuchajmy Pańskiego napomnienia odnoszącego się do klasy Oblubienicy: "Słuchajże córko, a obacz i nakłoń ucha twego i zapomnij narodu twego i domu ojca twojego (wszelkich nadziei, dążeń dzieci Adama) a zakocha się król (Pomazaniec Jehowy) w piękności twojej, (piękność charakteru, wierność) albowiem On jest Panem twoim; przetoż kłaniaj się przed Nim". (Ps. 45:10, 11; Pieśni Sal. 4). Jak niegodnymi czujemy się tak wielkiego zaszczytu i miłości naszego umiłowanego Oblubieńca! I nic dziwnego! Gdy patrzemy na naszą niedoskonałość, to zdaje się, że bardzo mało może być w nas co mogłoby zasłużyć na taką miłość i uwielbienie. Pomyślmy sobie, że Aniołowie będąc czystymi i wiernymi zostali pominięci; a my biedni, skalani śmiertelnicy zostaliśmy natomiast wybrani!

Czy nie zachodzi w tem jaka pomyłka? Wcale nie. Mamy tego zapewnienie w natchnionem i nieomylnem Słowie Bożem, że ono tak jest. Ta oblubienica Syna Jehowy ma królować z Nim nad upadłym rodzajem ludzkim; czy kto mógłby bardziej sympatyzować w ich słabościach, jak ci, którzy sami byli uczestnikami tychże słabości? Ktoby mógł znieść tak wielką chwałę do której Małżonka Baranka zostanie wywyższoną, z unizienia, którzy przyznają, iż bynajmniej nie przez ich zasługi zostali wybrani i wywyższeni do tak wysokiej godności, lecz jedynie z łaski Bożej. Przyodziani w szatę Oblubieńca możemy nawet teraz okazać się doskonałymi przed Bogiem, a posiadając ozdobę cichego i spokojnego ducha, wiarę, która ufa we wszystkich warunkach, i miłość, która radośnie stara się czynić wolę Ojcowską z tego powodu jesteśmy przyjemnymi Umiłowanemu, naszemu Oblubieńcowi i naszemu Królowi.

Mając tą ufność, możemy z niewypowiedzianą radością i wdzięcznością uchwycić wielkie i kosztowne obietnice, które są naszymi w Chrystusie i bez żadnej wątpliwości biec w zawódzie ku celowi naszego Wielkiego Powołania, pokornie ufając, że Ten który rozpo-

czął w nas dobre dzieło dokończy je aż do dnia naszego uwielbienia z naszym Oblubieńcem w Królestwie Niebieskiem, gdy będziemy przedstawieni Ojcu "bez zmyły lub zmarszczki, lub czegoś takiego" doskonali w całym tego słowa znaczeniu przygotowani do wielkiego dzieła, które mamy dzielić z naszym Panem i Królem.

#### PODNIETA DO WIERNOŚCI.

Posłuchajmy niektóre z obietnic Ojca i Syna, które mi pocieszają Oblubienicę: "Króla w piękności Jego oglądają oczy twoje". "Ci będą Moi, mówi Pan Zastępów w dzień, który Ja uczynię (ich) własnością". "Temu, co zwycięży dam jeść z onej manny skrytej i dam mu kamyk biały (cenny upominek miłości) a na onym kamyku imię nowe (imię Oblubienca naszego, a zatem i nasze imię.) napisane, którego nikt nie zna tylko ten, który je przyjmuje". "Ja jestem z wami". "A gdy odejdę.....przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście gdzieś Ja jest i wy byli". (On już przyszedł, jest obecny, i wkrótce przyjmie nas do Siebie na zawsze.) "Nie wyście Mnie obrali, alem Ja was obrał". "Bądź wiernym aż do śmierci, a dam ci koronę żywota." "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z Sobą na Stolicy Mojej". — Izaj. 33:17; Mal. 3:17; Obj. 2:17; Mat. 27:20; Jan 14:3; 15:16; Obj. 20:10; 3:21.

Drogie i kosztowne są te obietnice i cudowne Słowa Żywota! Przypominajmy je sobie ponownie i często, aby ich cenne znaczenie utkwilo głęboko w sercach naszych i przyniosły błogie owoce i skutki w naszym życiu. Niech staną się dla nas pociechą w przykrych chwilach i ciężkim doświadczeniu, wzmocnieniem gasnącego zapału, odnowieniem siły, odwagi i gorliwości, abyśmy mogli kroczyć po wąskiej drodze aż "oczy nasze oglądają króla w piękności Jego". Co za cudowne skarby znajdujemy dla nas zachowane w Niebie, jeżeli opuściliśmy świat i jego ułudę, i pożądania i chwyciliśmy się rzeczy wiecznych! Gdy to dziedzictwo ma być posiadłością wszystkich wierzących, apostołów nadmienia, że nasz skarb niebieski może być powiększany przez szczególną gorliwość i wierność przy szczególnych doświadczeniach w terażniejszym czasie.

Jednym ze skarbow, które możemy sobie zaskarbić w Niebie może być uznanie i odróżnienie poza zasłoną między dobrymi i świętymi, których wytrwałość w cierpieniach, niezachwiana ufność podczas trudnych i przykrych doświadczeń, i pilność w dziele Króla, może nam go zapewnić. Skarby umysłowe i charakter możemy także sobie skarbić w Niebie; bo co jest dobrego, prawdziwego i godnego zachowania, będzie zachowane dla tych, którzy powierzyli swoje skarby Bogu. Są to skarby niezniszczalne, których ani czas, ani zbieg okoliczności nie jest zdolny kiedykolwiek nam wydrzeć.

Inne jeszcze skarby jakie będą, to prawdziwa i czysta przyjaźń założona na prawdzie i sprawiedliwości tutaj na ziemi, czy to natury duchownej czy ziemskiej. Naprzykład: ktoś w stanie duchownym, nie zapomni ani będzie lekceważył wierność i uczynność dawnego

przyjaciela, który od czasu do czasu usłużył choć kubkiem zimnej wody i ochłodził spragnioną duszę wystawioną na upał i kurz codziennych trudów życia, a uczynił dlatego, że jest uczniem Chrystusa.

Lecz o wiele więcej przyjemną będzie przyjaźń rozpoznaną i podtrzymywaną tutaj, która z większą siłą zazieleni się i zakwitnie gdy będzie przeniesioną na grunt i do duchownej atmosfery. I co za skarb znajdziemy w miłości tych, którym usłużyliśmy tutaj podczas szczególnej potrzeby, podając im Wodę Żywą i dzieląc się Chlebem Żywota! Kto może ocenić niewypowiedzianą radość, która stanie się dziedzictwem wiernych, gdy zostaną te drogie skarby poza zasłoną! Gdy przypatrujemy się tym skarbowi nie z aśmionym wzrokiem i oceniamy, iż one mogą być naszymi na zawsze, czy nie powinniśmy czuć się sownie nagrodzonymi za wszelkie cierpienia i trudności, któreśmy ponosili w ciągu krótkiej ziemskiej pielgrzymki?

### DUCHOWNI PIELGRZYMI ZBLIŻAJĄ SIĘ DO MIEJSCA ODPOCZYNKU.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie! Miejmy zwrócone nasze oczy ku rzeczom niebieskim — wiecz-

nym. Skarbmy sobie coraz więcej skarbów w niebie "gdzie ani mól, ani rdza psuje i gdzie złodzieje nie podkopywują ani kradną". (Mat. 6:20). Jeżeli w sercach naszych jest pragnienie pozyskania niebieskich skarbów, wtedy wszelkie zawody i udreżenia teraźniejszego żywota nie mogą nas pokonać. Cokolwiek jest godne ubiegania się duchownych synów Bożych to jest prawdziwym skarbem, i to są jedyne rzeczy, które mają swoją wartość. Czy mamy się troszczyć o uludne bańki tego biednego życia, które prędzej, czy później pękają i przestają istnieć

Dotykajmy ostrożnie rzeczy znikomości, Ceniąc je, jako bez wartości".

Nie godne z tą chwałą, która ma się objawić w nas, jeżeli nie osłabniemy w drodze, lecz z łaską pielgrzymką w rękę bierzmy po wąskiej drodze, aż dojdziemy do celu naszych nadziei.

Gdy słońce zachodzi, przy końcu każdego dnia i zmrok zapada jak błogą jest myśl, że zbliżamy się do naszego spoczynku. Dochodzimy i prawie już jesteśmy u wierzchołka góry, każdy dzień daje dowody, że nasza podróż się kończy. Jak długo jeszcze ma trwać ta nasza pielgrzymka nie wiemy; może i lepiej że nie wiemy, lecz to wiemy, że nie trwa długo. W. T. — 1916.

## POŻYTEK Z WIARY.

"BEZ WIARY NIE MOŻNA PODOBAĆ SIĘ BOGU; ALBOWIEM TEN, CO PRZYSTĘPUJE DO BÓGA, WIERZYĆ MUSI, ŻE JEST BÓG, A ŻE NAGRODĘ DAJE TYM, KTÓRZY GO SZUKAJĄ" — LIST DO ŻYDÓW 11:6.

**P**AWEL APOSTÓŁ w tym tekście pokazuje, co może wogóle podobać się Bogu. Bóg nie znajduje upodobania w traktowaniu człowieka na równi ze zwierzęciem. Bóg nie uczynił człowieka jedynie na to, aby jak zwierzę tylko zadawał swe zmysły. Człowiek stworzony jest, by czcił swojego Stwórcę i miał o Nim pojęcie, a przez to, by otrzymał zupełną szczęśliwość i błogosławieństwo przez używanie zdolności udzielonych mu przez Boga.

O ile człowiek w czasie właściwym pozna chwalebny charakter swojego Stwórcy i powód swej egzystencji, a również o ile będzie mógł je ocenić, o tyle uczyni go to szczęśliwym. We wszystkich, którzy w sercu są sprawiedliwymi i pragną zastosować swe życie do zamiarów ich Stwórcy, zdobyta umiejętność wytworzy ufność ku Bogu. Rodzaj ludzki ugina się pod ciężarem grzechu i nagromadzonych przez długi czas słabości, jęczy w niewoli Szatana i pod panowaniem złego. Człowiek stał się widowiskiem dla wszechświata. Stał się przyczyną podziwu i żalu dla wszystkich istot świętych, w nieskończonym państwie Bożem. Doświadczenia, słabości cierpienia i skażony pod wpływem grzechu — natura człowieka była przez wieki całą nader wymowną dla innych istot nauką, do czego doprowadził grzech nieposłuszeństwa.

Jehowa w ciągu Tysiąclecia przeprowadzi wielkie dzieło powierzone Chrystusowi. Dzieło to otworzy oczy ślepych, którzy nie mogli widzieć wspaniałego światła

dobroci Bożej; otworzy uszy głuchych, którzy nie mogli słyszeć głosu Prawdy. Synowie ludzcy będą oczyszczeni ze swych nieczystości, ich rany zostaną opatrzone, przewiązane i stopniowo leczone przez wielkiego Lekarza; cierpienia zostaną złagodzone; łachmany ich będą zamienione na szatę sprawiedliwości. Przy końcu wieku Tysiąclecia, gdy człowiek dojdzie do posiadania, zdrowego rozsądku, nie będzie znajdować się więcej w stanie poniżenia, lecz będzie chwalebnie wyobrażeniem swojego Stwórcy.

Gdy człowiek stanie się zupełnym podobieństwem swojego Stwórcy, nie będzie potrzebował ćwiczyć się w wierze, bo wiara będzie dla niego rzeczą naturalną, wrodzoną, będzie miał łączność ze swoim Stwórcą i ponownie stanie się Synem Bożym. Człowiek pozna straszne skutki grzechu, jak również przedziwną miłość Bożą, okazaną w wyzwoleniu człowieka z grzechu; ugruntuje w sobie charakter, utrwali sprawiedliwość i znienawidzi grzech, co będzie dostateczną ochroną przed nowym upadkiem przez całą wieczność. Człowiek, który pozna sprzeczności między sprawiedliwością, a nieprawością, między chwalebny promieniem miłości Bożej, a okropną ciemnością i przepaścią, z których został uwolniony, a mimo to będzie przekładał niewolę skażenia nad sprawiedliwość, taki człowiek okaże się niegodnym żywota i przeto zostanie wytracony przez wtórą śmierć.

Kiedy człowiek odpadł od stanu doskonałości i spa-

dła nań zapowiedziana kara śmierci, to zdawało się, iż wyrok taki nie zgadzał się z charakterem Boga, jako Boga miłości, i że człowiek byłby może szczęśliwszym, gdyby pozostał w stanie grzechu, oddalonym od Boga i że byłoby mu lepiej, gdyby go wcale nie znał. Bóg dał słaby promyk nadziei przywrócenia człowieka do łaski, gdy powiedział, że nasienie niewiasty zetrze głowę węży, lecz to oświadczenie było mało zrozumiałem i niepewnem. Z bardzo małymi wyjątkami, ludzie zapominali o Bogu, nie myśleli o Nim, ani Go miłowali, i stopniowo, coraz bardziej od Niego się oddalali.

#### “BEZ BOGA NIE MAJĄCY NADZIEI.”

Apostół Paweł oświadcza, że Bóg dozwolił, aby ludzie rządili się sami, czyli swym umysłem skażonym. Ponieważ nie chcieli znać Boga, przeto z dopuszczenia Boskiego oddawali się namiętnościom sromotnym, a tym sposobem poznali do czego może doprowadzić grzech, owocem którego była nędza, choroby i śmierć. Przewrotne serce człowieka musi pierwiej zrozumieć, słowa apostoła: “Bez Boga, nie mający nadziei!” Ludzkość zakosztowawszy przykrych doświadczeń, popadła z jednego złego w drugie gorsze, aż doszła teraz do tego, że przez swoje złe postęпки wcale nie wie nawet czy jest Bóg. Inni znów przez wywołanie duchów (demonów) tak zostali przez nich owładnięci, że czczą ich jako Boga. Biedny świat znajduje się dziś w strasznie opłakanym stanie.

Wielu wierzy, że jest pewne prawo natury, prawo rozwoju i postępu i przeto mówią o naturze, jako o Bogu — nieosobowym. Rozumie się, iż takiego boga nie mogą czcić; ponieważ taki bóg nie może z nimi współczuć, ani z ucisku ich wyławić. Zaś Pismo Św. przedstawia nam Boga inteligentnego, współczującego i miłosiernego. Boga, który stara się o swoje stworzenie, któremu objawił chwalebny Plan przywrócenia człowieka do pierwotnego podobieństwa, na który był stworzony. O, jak powinniśmy się cieszyć, że mamy Boga żywego, pełnego miłości i łaski! Jak powinniśmy się radować, że On odkrył nam tajemnicę woli swojej, że dał poznać swój cudowny Plan zbawienia przed czasem wykonania Jego wielkiego dzieła! Nie tylko wiadomość o naszym udziale w Jego wielkim Planie napełnia serca nasze radością, ale także wiadomość, błogosławieństw, które mają spłynąć nie za długo na biedne i wzdychające stworzenie!

#### STOSOWNIE DO WIARY—BŁOGOSŁAWIEŃSTWA.

W miarę jak lud Boży zbliżał się sercem do Boga i miał w Nim społeczność i o ile posłuszny był głosowi Jego, mówiącemu przez dawnych proroków, przez Jezusa, Jego apostołów i przez różne objawy Boskiej opatrności, o tyle słyszał Poselstwo, zapewniające go o Miłości, i wielkiej Mocy Boga, o Jego zamiarach wyzwolenia świata całego z niewoli skażenia, i błogosławienia mu. Pismo Św. zapewnia, że będzie to “radość wielka, która się stanie wszystkiemu ludowi.” Ktokolwiek prędzej uwierzy temu poselstwu, ten

prędzej otrzyma z tego powodu błogosławieństwa. Do otrzymania tych błogosławieństw niezbędna jest znajomość i wiara. Niektórzy nie mają wiary, innym zaś brak umiejętności. Ci, którzy teraz nie mają wiary, będą musieli czekać do przyszłego wieku.

Niektórzy uczeni za pomocą nowoczesnych przyrządów i obliczeń matematycznych mogą spoglądać w przestworza i oznaczyć odległość słońca, które jest środowiskiem systemu planetarnego. Przy pomocy teleskopu, uczeni mogą przenikać rozciągłość wszechświata i widzieć cośkolwiek z jego wielkości i wspaniałości. Mogą obserwować ruchy planet i bieg ich po różnych drogach i przepowiadać ich przyszłe pojawienie się. Oni także upewniają, iż znajduje się wielki system systemów w wielkim materjalnym wszechświecie. Zaiste “Niebiosą opowiadają chwałę Bożą, a dzieło rąk Jego rozpostarcie oznajmuje. Dzień, dniowi podaje słowo, a noc, nocy pokazuje umiejętność. Nie masz języka, ani mowy, gdzieby głosu (melodji) ich słyhać nie było, Na wszystkę ziemię wyszedł porządek ich, a na kończyny okręgu ziemi, słowa ich.” — Psalm 19:2-5.

Choć uczeni ci badają cudowne dzieło Stwórcy, jednak nie pojmują Jego miłości, którą objawił w Synu swoim, a naszym Zbawicielu. Niektórzy z nich mają pewną wiadomość o Mocy Boga, ale bardzo mało jest takich, którzy znają Jego charakter. W tym względzie Paweł apostoł powiedział: “W mądrości Bożej świat przez swoją mądrość nie poznał Boga.” (1 Kor. 1: 21). Bóg postanowił, że jeżeli kto chce Go poznać, to jedynie może poznać w sposób, jaki oznaczył. Sama mądrość ludzka nie może odszukać Boga.

Bóg szuka takich tylko, którzy posiadają prawdziwą mądrość, którzy przeświadczeni są o swych niedoskonałościach i wadach i dlatego pragną być nauczani i prowadzeni, i którzy wierzą w poselstwo Boże im zwiastowane. Inni przyjmują je, dopiero w przyszłym wieku. Tacy, którym się zdaje, iż są mądrymi, będą musieli przejść przez różne upokarzające doświadczenia, które sprawiają, że serca ich będą skruszone. Ławowierni otrzymają prawdziwą znajomość wiary.

Wielu ludzi zacnych i szlachetnych jest przejętych mądrością tego świata. Rozmyślają oni o wielkim Wszechświecie z jego milionami milionów różnych systemów światów, które krążą w nieograniczonych przestworzach. Widzą oni ziemię, jako mało znaczącą w porównaniu do innych planet. Za pomocą mikroskopu mogą badać przedziwną budowę roślin i kwiatów. Badają oni cudowną budowę drobnoustrojów (molekuł) i komórki różnych ciał, jak owadów, mikrobów i.t.p. Badają te rzeczy, potrząsają głowami i mówią: “Czyż może być, by tak Wielki Bóg zajmował się człowiekiem! On zbyt jest zajęty by miał się zajmować nami!” Tacy ludzie muszą jeszcze czekać, aż dojdą do lepszego uświadomienia, w czasie więcej potem przyjaznym. Bóg w terażniejszym czasie ma łączność tylko z takimi, którzy posiadają wiarę i zdobyli dostateczną wiadomość o Bogu, o Jego charakterze, którzy

wierzą w Jego Miłość i pragną przyjść z Nim do łączności i społeczności.

### KLASA, KTÓRĄ TERAZ BÓG UZNAJE.

Główną podstawą argumentu apostoła Pawła w naszym tekście jest, że jeżeli ktoś przystępuje do Boga, musi wierzyć, że Bóg jest. Bóg nie może uznać nikogo, kto nie wierzy. Święty Paweł wylicza różnych świętych dawnych czasów, którzy wiarą zwyciężali wiele trudności i otrzymali świadectwo, iż podobali się Bogu. Są ludzie, którzy pragną przyjść do Boga i tylko takich On przyciąga. Są także i tacy, co starają się trzymać z dala od Boga. Ci nie mają prawdziwej znajomości o Bogu, bo "bóg świata tego oślepił ich zmysły." — 2 Kor. 4:3, 4.

Klasa wzmiakowana w naszym tekście, przystępuje do Boga, odczuwa chęć poznania Go, pragnie zbliżyć się do swego Stwórcy i nic innego nie może jej zadowolnić. Tacy w duszy swej mówią: "Wiem, że jest Bóg, który mnie stworzył. Gdy zastanawiam się i rozważam ogrom wszechświata, budowę mojego ciała i coraz więcej rozpoznaję Mądrość i Moc Bożą, to coraz więcej przychodzę do przeświadczenia o mojej nicości, i słabości. Do tego wielkiego Boga dusza moja się wyrzywa i woła o pomoc. Dowiaduje się, że On w dawnych czasach objawił samego siebie pewnym prorokom, że ma pieczęć o ludziach. Dowiaduje się także, iż Bóg objawił swoją Miłość przez Syna swego Jezusa Chrystusa, który zstąpił z nieba na ziemię, by umrzeć za grzeszników, aby oni mogli żyć. Jeżeli więc te rzeczy Bóg objawił ludziom, to i ja chce z temi rzeczami zapoznać się i zbliżyć do tego Boga, aby zakosztować błogosławieństw Bożych.

Tych, co w ten sposób rozumują, Bóg przez Słowo Swoje zachęca, mówiąc do nich: "Przybliżcie się do Mnie, a Ja przybliżę się do was." W miarę jak do Niego przystępują i starają się poznać Jego wolę, Bóg nagradza ich wiarę i wskazuje Tego, który jest ubłaganiem za grzechy przystępujących do Niego. Daje także im poznać, że przystępują do Boga w sposób właściwy mogą mieć Zbawiciela, jako swego Orędownika, o ile wierzą i zgadzają się, by życie swoje złożyć w ofierze Bogu wspólnie z ofiarą Jezusa. Tym sposobem stopniowo przychodzą do lepszego uświadomienia i poznania zbawienia, a tem samem wchodzą do Świątynicy przez krew ofiarowania i zostają przyjęci, jako dzieci Boże w onym Umilowanym.

### LATWOWIERNOŚĆ NIE JEST WIARĄ.

Wielu wyobraża sobie, że wierzą, gdy w rzeczywistości nie mają żadnej wiary, ponieważ uwierzyli, nie

będąc przekonani. To, co oni nazywają wiarą, bynajmniej nie opiera się na Słowie Bożem, ani na Boskich obietnicach. Taka łatwowierność zawsze upadnie, gdy będzie poddaną próbie. Łatwowierność przyjmuje rzeczy na ślepo, bez przekonania się o prawdziwości danego twierdzenia, bez pewnych dowodów. Prawdziwa Wiara przeciwnie, przyjmuje tylko to, co ma cechę prawdziwości i rzeczywistości i temu co można ufać. Im więcej wierzymy w Boga, — bliżej jesteśmy Niego.

Chrystus powiedział: "Jakoś uwierzył niech ci się stanie". Wiara powinna się opierać na czemś, co jest godne wiary. Podstawą naszej wiary mogą być rzeczy tak fizyczne, jak i umysłowe. Aby można uwierzyć, trzeba obydwu tych podstaw. "Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się Go boją, a Przymierze Swoje oznajmuje im". Jeżeli jesteśmy posłuszni Bogu, to wiara nasza wzmacnia się. Wiara i posłuszeństwo są to jakby nasze dwie nogi. Idąc wystawiamy naprzód jedną nogę, następnie drugą, i znów jedną, a potem drugą; w podobny sposób rozwijamy się w wierze, gdy jesteśmy posłuszni Woli Bożej. Postępujemy wiarą, a nie widzeniem." Podczas doczesnej naszej pielgrzymki, często widzimy jawne dowody Boskiej opatrności. Oprócz bardzo wielu dowodów na zewnątrz, prawdziwy chrześcijanin często doświadczył na samym sobie, jaką otacza go Bóg miłością. Odnośnie do tego Pan Jezus powiedział: "Iżali dwóch wróbelków za pieniądze nie sprzedają?, a jeden z nich nie upadnie na ziemię bez Ojca waszego.....nad wiele wróbelków wy znacznieście." (Mat. 10:29, 31). Gdy dziecko Boże postępuje po wąskiej drodze zaparcia się siebie, to wtedy dowiaduje się o ważności i znaczeniu tych Słów Jezusa.

### WIARA RZECZYWISTYM GRUNTEM.

Chrześcijanin, postępujący śladami Swego Mistrza przekonywa się o prawdziwości słów apostoła Pawła: "Wiara jest gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy i dowodem rzeczy niewidzialnych". (Żyd. 11:1). Wiara nie tylko jest jedynym gruntem, czyli oparciem dla naszej nadziei (mająca również podstawę udowodnionych faktów), lecz jest rzeczywistą istotną rzeczą umysłu, substancją, która rozjaśnia umysł. Wiara nie jest taką substancją, którąbyśmy mogli ująć w rękę, lub po niej chodzić, lecz staje się mocą dla naszego umysłu, gdy czynimy postępy w znajomości Boga i rzeczy, których Bóg udziela miłującym Go nadewszystko i starającym się Mu służyć. Wiara nie tylko jest dla nas rzeczywistością, jak każda rzecz materialna, lecz co więcej: rzeczy na których wiara nasza spoczywa, są wiecznymi.

W. T. — 1915.

### "AŻBY PRZYSZEDŁ"

Ci, którzy czytali Tom 2 uważnie, dopytują się, czy sprawozdanie apostoła odnośnie Wieczery Pańskiej, przez którą opowiadamy śmierć Pańską ażby przyszedł (1 Kor. 11:26), mamy rozumieć, aby ograniczyć jej obchodzenie i uważać ją za więcej nie ważną? Na to odpowiadamy, nie; będzie w dalszym ciągu właściwem obchodzić śmierć naszego Pana i nasze poświęcenie, aby być umarłymi z Nim, aż do czasu gdy uzupeł-

nimy nasze ofiarowanie przez rzeczywistą śmierć i aż staniami się uczestnikami nowego winą (radości) w Królestwie z Nim.

Wyrażenie "ażby przyszedł", nie wskazuje na zaprzestanie obchodzenia pamiątki po przyjściu Pana, lecz aż On w zupełności zbierze swoje klejnoty. Podobne wyrażenie znajdujemy u Jakóba 5:7, — "Przełoż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyjścia Pańskiego".

W. T. 1889.

## POŚREDNIK ŚWIATA NASZ ORĘDOWNIK.

DROGI BRACIE RUSSELL:—

Z zainteresowaniem zauważyłem różnicę jaką czynisz pomiędzy Pośrednikiem a Orędownikiem — że wierzący tego wieku ewangelicznego powołani są, by stali się członkami ciała Chrystusowego, Pośrednika, mają Orędownika i potrzebują go; dlatego, chociaż jako Nowe Stworzenia są przyjęci przez Boga, jednakowoż mają tę nową naturę w niedoskonałych "ziemskich naczyniach", to też nie mogą bezpośrednio mieć do czynienia z Ojcem, podobnie jak dobry obywatel, który ma uznanie w ziemskim sądzie, nie jest mu dozwolone, by się bezpośrednio przybliżył do Sądu, lecz tylko przez orędownika lub adwokata. Oceniam wielce tę różnicę. Widzę jaką niedorzecznością byłoby dla nas jako Nowych Stworzeń, gdybyśmy byli pod pośrednikiem. Także zgadzam się, że Strażnica właściwie określa tę różnicę; że nasz Pan Jezus jest Orędownikiem dla Kościoła a Pośrednikiem dla świata. Ja także zgadzam się, że Jego pośrednicze królestwo nie jest jeszcze ustanowione — należy do wieku Tysiąclecia. Zgadzam się także, że podczas gdy nasz Pan jest obecnie Pośrednikiem Nowego Przymierza, bo takie jest o Nim prorocze wyrażenie, dlatego, że jest to dzieło, do którego został upoważniony i dlatego, że przez Jego śmierć stał się "rekojmią" (Zyd. 7:27) dla zupełnego przeprowadzenia Boskiej obietnicy Nowego Przymierza błogosławienia Izraela i świata.

Notuję tu moje trudności. Zdaje mi się, że Kościół "dom wiary", nie potrzebuje Pośrednika obecnie, odkąd staliśmy się nowymi stworzeniami, lecz czy nie potrzebowaliśmy Pośrednika zanim mogliśmy się stać nowymi stworzeniami? Zdaje mi się także, że nasz Pan musiał działać jako pośrednik za nami, przynajmniej chwilowo, podczas gdyśmy przyjęli usprawiedliwienie i uczyniliśmy nasze poświęcenie. Jeżeli ta myśl nie jest właściwa, to proszę udzielić mi potrzebnej pomocy w moim zamieszaniu.

ODPOWIADAMY:— Twoja trudność jest jedynie w wypowiedaniu się a nie jest jednym z faktów. Faktem jest, że wierzący potrzebują zastosowania zasługi naszego Pana, "cenę Okupu", aby była przypisana na ich korzyść — jako przykrycie ich ludzkiej niedoskonałości i jako podstawę stania się współ-ofiarnikami z Chrystusem. Ten fakt, który umysł twój uchwycił gruntownie, nie powinien być nigdy zaniechany. Jest to fundament prawdziwej wiary. Lecz przyklepiłeś niewłaściwy etykiety czyli tytuł do tego faktu i musisz teraz go zdjąć a w zamian przyklepić biblijny etykiety czyli tytuł. Jako nasz Orędownik, nasz Pan usprawiedliwił nas a nie jako nasz Pośrednik, dlatego, że wyraz Orędownik zastosować można do naszego Pana tylko jako przedstawiciela przed Ojcem, usprawiedliwieni przez wiarę w Jego krew a uświęceni przez nasze po-

święcenie się, aby być umarłymi z Nim; On ukazał się przed Ojcem jako nasz Orędownik: myśmy zostali przyjęci i spłodzeni z Ducha Świętego jako Nowe Stworzenia, Jego "członki". Nasz Pan nadal pozostaje jako nasz Orędownik. On nie jest Orędownikiem dla świata.

Co się tyczy wyrazu Pośrednik, jest ono chwalebne mianem oraz tytułem, który należy się do naszego Pana, lecz nie jest ono właściwą nalepką albo imieniem, ażeby złączyć to razem z Jego usługami w naszym usprawiedliwieniu. Nie jest to wcale biblijne zastosowanie do Kościoła, z wyjątkiem, że jesteśmy zjednoczeni z Pośrednikiem Nowego Przymierza jako "jego członki" w cierpieniach w obecnym czasie; i jako współdziedzice z Nim w Jego chwalebnej nadziei w Tysiącleciu. To nam wielce dopomoże, gdy będziemy pamiętali, podczas gdy wyraz pośrednik jest często używany w rozmowach bez znaczenia w dzisiejszych czasach, to natomiast w Biblii ma ono ważne i wyłączone znaczenie — tylko włączności z przymierzem. Mesjasz (Głowa i ciało) jest Pośrednikiem Nowego Przymierza, jako Mojżesz był pośrednikiem Prawa Zakonu. (Dzieje Ap. 3:22, 23) Innych pośredników oprócz tego niema w Piśmie Św., nie robi różnicy jak używane jest w naszym języku.

Jak mamy się wyrażać wtenczas o naszym usprawiedliwieniu i o Nim, którego ofiara usprawiedliwia Kościół? Powinniśmy używać biblijny zwrot Odkupiciel. Jezus jest Odkupicielem swego Kościoła, dlatego, że "On kupił nas swoją drogocenną krwią"; "Widząc, iż nie skazitelnymi rzeczami wykupieni jesteście;..... ale krwią Chrystusa." Nasz Pan będzie Pośrednikiem świata we właściwym czasie. Lecz dotąd jest tylko Odkupicielem Kościoła, jako i jest obecnie Orędownikiem Kościoła, dlatego, że On jeszcze nie zastosował Swej zasługi na korzyść świata.

Niektórzy będą zdziwieni zauważając te wyraźne biblijne różnice w tych zdaniach. Zauważmy to, że nasz Pan udzielił nam wiele błogich sposobności na studjowanie Jego Słowa nie posiadanych przez naszych przodków. Stąd powinniśmy więcej niż oni to ocenić. Powinniśmy być w takim stanie, aby "dobrze rozbiierać słowo prawdy", lepiej niż oni to czynili. Jeżeli niektórzy z naszych czytelników sądzili, że studjowali Słowo Boże tak dobrze, że już nic więcej nie mogą się z niego nauczyć, niech oświadczą, że Księga Boża jest chwalebna, jako kopalnia cennych skarbów. Jej akuratność w różnych zarysach jest zadziwiająca. Wszakże ta sama akuratność jest dowodem jej Boskiego pochodzenia, tak jak zdolność wiedzy tej akuratności jest dowodem dla nas, że jesteśmy prowadzeni przez Ducha Świętego, który pisał tę Księgę; jak

jest napisane, "Ale cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego, albowiem mu są głupstwem, i nie może ich pojąć, przeto, iż duchownie bywają rozsądzane." Naturalny umysł jest gotowym

zbyć, odrzucić, skrytykować i nazwać to "głupstwem": Brak jest rozróżnienia, albo inaczej jest gotowym wywrócić i wykręcić Słowo Boże i zastosować je do pewnej teorii. W obydwóch wypadkach jest ślepotą.—1910.

## Pytania i Odpowiedzi.

### CIERPIENIA — Jak Nowe Stworzenie Cierpi.

PYT.—(1915)— (Rzymian 8:18,) "Albowiem, (bracia!) mam za to, iż utrapienia teraźniejszego czasu nie są godne onej przyszłej chwały, która ma się objawić w nas." Jak cierpimy z Chrystusem? I kto cierpi, stare czy nowe?

ODP. — Z punktu biblijnego zapatrywania, stare stworzenie umarło od chwili przystąpienia do Boskiej rodziny. To jest jedyny warunek, przez który jesteśmy przyjęci do Boskiej rodziny. Ktokolwiek by ofiarował Bogu połowę, dziewięć-dziesiątych, albo dziewięćdziesiąt-dziewięć setnych, nie będzie przyjęty. Jedyny warunek, przez który jesteśmy przyjemni Panu jest zupełne poddanie naszej woli. A to poddanie woli jest liczone jako śmierć woli — starej woli. Ponieważ wola twoja nosi twój pugilares i.t.d. — wszystko — dlatego twoja wola jest umarła. A kiedy przyjąłeś Pańską wolę w tem miejscu, Biblia bardzo jasno mówi, "Albowiemście umarli, i żywot wasz skryty jest z Chrystusem w Bogu". — Kol. 3:3.

Teraz jest to Nowe Stworzenie, to nowe jestestwo, która ma cierpieć z Jezusem, współuczestniczyć w cierpieniach Chrystusowych. Te Nowe Stworzenia są członkami ciała Chrystusowego, którem jest Kościół. I jako członkami ciała Chrystusowego wszystkie mają cierpieć z Jezusem. Kiedy twój palec cierpi, to jest część twojego ciała, która cierpi. Teraz kiedy ty cierpisz, jest to część ciała Chrystusowego, która cierpi. Cierpienia jakie mamy z przyczyny naszego członkostwa w Jego ciele są częścią cierpień Chrystusowych. Przeto cokolwiek cię kosztuje, oddać swoją wolę, utrzymać swoją wolę poddaną Bogu, aby być wiernym zasadom, za którymi Chrystus obstał, wszystko to jest częścią cierpień Chrystusowych.

Jest to Nowe Stworzenie, które cierpi, dlatego Nowe

Stworzenie liczy się jako istota. Nie ma więcej osobistości starego stworzenia. Jednak Nowe Stworzenie nie cierpi jako Nowe Stworzenie, lecz przez ciało.

Zapytasz, "Czy Nowe Stworzenie ma ciało?" Tak, odpowiada apostoł. Podczas gdyśmy uważani za umarłych według ciała, jednak ciała nasze, które są uważane za umarłe są ożywione przez moc Bożą ku służbie Jego; wzbudzeniśmy z Chrystusem, abyśmy w nowości żywota chodzili (Rzym. 6:11.) Wszakże ciała nasze są poczytane jako ciała Nowego Stworzenia i Pan liczy się z nami jako z Nowymi Stworzeniami.

Dlaczego mamy ziemskie ciało? Dlatego jeźlibyśmy go nie mieli niemielibyśmy żadnego. Czas otrzymania nowego ciała jest czas naszego zmartwychwstania. Wówczas będzie nasza "przemiana" otrzymanym ciałem. Ale jedyne ciało jakie teraz możemy mieć jest obecne ciało ziemskie. Więc teraz, to ciało jest uznane za umarłe i jest liczone jako powstałe z Chrystusem; i to ciało nasze, które cierpi należy do Nowego Stworzenia. Nowe Stworzenie cierpi przez swój ziemski namiot — ciało. Tak było z Jezusem. On oddał Swoje ziemskie życie; On był uznany umarłym, tej chwili gdy On uczynił poświęcenie ze siebie w Jordanie. Zatem przez trzy i pół lat Jego ciało cierpiało aktualną śmierć, która była poczytana Mu na początku. Cierpienia Jezusa, były cierpienia w ciele, ponieważ On jeszcze nie otrzymał Swoje nowe ciało.

Nowe ciało nie będzie cierpieć, ale tak długo jak jesteśmy w ciele będziemy mieć cierpienia, albowiem przez cierpienia w ciele, nowy umysł jest ćwiczony, próbowany co do naszej lojalności ku Bogu i na koszt ciała dowodzimy być godnymi wysokiego powołania, w którym jesteśmy powołani. Ktokolwiek schrania się od cierpień, taki także schrania się od korony chwały i nie będzie królować z Chrystusem. — Żyd. 10:38.

### CHLEB I WINO.

W pamięci mając Zbawcy krew,  
Co przelał ją za świat,  
dzisiaj wielkanocy wznosim śpiew,  
W białości naszych szat.

Przez wiarę bierzmy życia chleb,  
Symbolu widzimy znak;  
Lecz kiedyś chleb nie z ziemskich gleb,  
Śpożywać będziemy tak.

To wino co czerwienią łśni,  
Pijemy z wiarą tą,  
Że jest to symbol Pańskiej krwi,  
Pan nas odkupił nią.

Pamiętka przypomina nam,  
Żeśmy rzucili świat,  
Że wstąpił do niebiańskich bram,  
By rządzić tysiąc lat.